

Zuba, Krzysztof

Chirurdzy, felczerzy i cyrulicy w dobrach Radziwiłłów linii nieświeskiej w XVIII w.

Medycyna Nowożytna 6/1, 77-104

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PRACE ANALITYCZNE

Krzysztof Zuba

Chirurdzy, felczerzy i cyrulicy w dobrach Radziwiłłów linii nieświeskiej w XVIII wieku

Rzeczpospolita wkroczyła w XVIII w. jako państwo o anachronicznej na wielu polach organizacji stosunków społeczno-ekonomicznych. Gdy w Zachodniej Europie dokonywały się istotne przewartościowania i przekształcenia w nauce i praktyce medycznej, Polska wciąż tkwiła w starych koleinach. Dla chirurgii oznaczało to utrzymanie jej cechowego, rzemieślniczego charakteru, podczas gdy zachodnioeuropejskie trendy coraz wyraźniej wciągały ją w obręb medycyny¹. Zmiany tego stanu rzeczy, których pierwsze symptomy badacze dostrzegają w połowie XVIII w., zyskały wyraźny kształt sanacji dopiero w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Pierwsze projekty wprowadzenia nowoczesnej organizacji medycznej, tworzone głównie przez lekarzy cudzoziemskich

¹ S. Sokół, *Historia chirurgii w Polsce*, cz. I: Chirurgia okresu cechowego, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 39; S. Konopka, *Medycyna w Polsce w połowie XVIII wieku w świetle listu Jacka Augustyna Łopackiego*, Ibidem, 1957, t. XX, nr 1/2, s. 160; Tenże, *Nieznana relacja dra Antoniego Formiki o medycynie polskiej*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1967, t. XXX, s. 427.

m.in.: Mitzlera de Koloff, Jana Herrenschwanda czy Wilhelma Ritscha, przyniosły nie tylko, tak istotne, podłoże koncepcyjne, ale podniosły sprawę tych reform do poziomu elementu przebudowy społeczno-ekonomicznej Rzeczypospolitej. Utworzenie w 1776 r. w Grodnie Szkoły Medyko-Chirurgicznej, wydanie w 1778 r. przez Komisję Dobrego Porządku projektów uporządkowania uprawnień i kontroli wykonujących zawody medyczne (w tym chirurgów) czy wreszcie rozpoczęcie w 1780 r. przez Rafała Czerwiakowskiego wykładów anatomii i chirurgii w Akademii Krakowskiej należy uznać za praktyczne wcielanie w życie tych projektów². Znaczenie tych przedsięwzięć, trudne do przecenienia dla kształtowania się podstaw nowoczesnej polskiej chirurgii mniejsze niestety było dla rzeczywistego podniesienia ogólnego poziomu chirurgii w Rzeczypospolitej. Zabory, choć nie do końca zniweczyły plony tych działań, o czym świadczy chociażby działalność Jędrzeja Krupińskiego we Lwowie, to jednak utraciły narodowy charakter podjętych reform. Zapoczątkowane zmiany nie mogły w tak krótkim czasie spowodować istotnego podniesienia poziomu chirurgii w Rzeczypospolitej XVIII w.

Podstawę źródłową niniejszego opracowania stanowią akta chirurgów, felczerów i cyrulików znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłowskim, w dziale XXI: Akta sług i rzemieślników. Dopełnione one zostały odnalezioną w dziale V AR korespondencją chirurgów oraz informacjami z korespondencji Radziwiłłów (AR, dz. IV). Jest to materiał analogiczny do tego na którym oparte zostało, przygotowywane do publikacji opracowanie dotyczące aptekarstwa w dobrach radziwiłłowskich w XVIII w. Źródła te nie były do tej pory znane historykom dziejów medycyny, toteż z wyjątkiem pojedynczych listów z dz. V AR nie były one wykorzystywane. Co ciekawe umknęły one uwadze nawet tych badaczy, którzy powoływali się na kwerendę archiwaliów radziwiłłowskich³.

Linia nieświeska Radziwiłłów była w tym stuleciu reprezentowana m.in. przez ordynatów: Karola Stanisława (1669–1719) kanclerza wielkiego litewskiego; Michała Kazimierza „Rybeńkę”

² S. Sokół, op. cit., s. 40-51; M. Hanecki, *Środowisko medyczne w czasach stanisławowskich*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1973, t. XXXVI, s. 270; E. Sienkowski, *Chirurgia polska w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1974, t. XXXVII, s. 46-51; *Zarys dziejów chirurgii polskiej*, pod red. W. Noszczyka, Warszawa 1989, s. 55 i n.; T. Ostrowska, *Szkola Chirurgiczna w Warszawie (1789-1793; 1795-1779) – przyczynek do dziejów szkoły*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1980, t. ILIII, z. 1, s. 21-26.

³ Z. Klukowski, *Organizacja pomocy lekarskiej dla włościan w ordynacji nieświeskiej ksiąząt Radziwiłłów w pierwszej połowie XIX wieku*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1925, T. II, nr 1, s. 44; M. Hanecki, op. cit., s. 265.

(1702–1762) wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego lit.; Karola Stanisława „Panie Kochanku” (1734–1790) wojewodę wileńskiego oraz Dominika (1786–1813). Z tej linii pochodzili, nie będący ordynatami synowie Karola Stanisława: Mikołaj Krzysztof (1695–1715) podstoli lit. i Hieronim Florian (1715–1760) chorąży wielki lit.⁴.

Po śmierci Karola Stanisława w 1719 r., dobra nieświesko-oddyckie odziedziczył w głównej mierze, Michał Kazimierz zwany „Rybeńką” jako ordynat. Hieronim Florian objął w posiadanie Białą⁵. Tzw. dobra neuburskie, w skład których wchodził m.in. Słuck, odpadły z fortuny radziwiłłowskiej na skutek aliansu córki Bogusława Radziwiłła (1620–1669) Ludwiki Karoliny z Karolem Filipem księciem neuburskim. Powróciły w jej skład dopiero w 1731 r. – objął je w posiadanie Hieronim Florian Radziwiłł⁶. Po jego śmierci w 1760 r. dobra te wraz z Białą przypadły jego bratu Michałowi Kazimierzowi „Rybeńce”⁷. Tę ogromną fortunę, powiększoną dodatkowo mariażami „Rybeńki”, odziedziczył po jego śmierci w 1762 r. syn Karol Stanisław „Panie Kochanku”⁸. Z chwilą jego śmierci 1790 r. dobra te przeszły na małoletniego Dominika Radziwiłła (1783–1813), syna Hieronima ordynata kleckiego.

Wcześniejsze informacje o chirurgach na dworze Radziwiłłów mają charakter jednostkowych wzmianek. Wynika to przede wszystkim z charakteru i warunków służby na dworze radziwiłłowskim przed XVIII w. Dopiero bowiem w tym stuleciu nastąpił proces formalizowania stosunków zatrudnienia, a co z tym związane rozwój biurokracji dworskiej. Pojawiają się więc, rzadkie do tej pory, kontrakty, kwity na pensje, asygnacje. Udało się odnaleźć zaledwie jeden tego typu dokument z XVII w. Jest to akt Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640) hetmana wielkiego lit., wojewody wileńskiego z 10 grudnia 1626 r. nadający cyrulikowi Michałowi Harderowi dom w książęcym mieście Lubczu⁹. Pomimo

⁴ W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 164.

⁵ H. Dymnicka-Woloszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXX, s. 299; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. I, Warszawa 1880, s. 169.

⁶ J. Lesiński, *Spory o dobra neuburskie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. VI, 1996, s. 95-132; Z. Anusik, A. Stroynowski, *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis” Folia Historica, nr 33, 1989, s. 44; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. X, s. 841; H. Dymnicka-Woloszyńska, *Radziwiłł Hieronim Florian*, „PSB”, t. XXX, s. 186.

⁷ H. Dymnicka-Woloszyńska, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 304.

⁸ J. Michalski, *Radziwiłł Karol Stanisław*, „PSB”, t. XXX, s. 249.

⁹ AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 12, H 17.

szczętkowego charakteru zachowanych informacji wydaje się, iż dwory Radziwiłłów w XVII w. były miejscem przyciągającym wielu wybitnych chirurgów. W 1610 r. na dworze Janusza Radziwiłła (1579–1620) kasztelana wileńskiego, podczas jego pobytu w Bazylei przebywał Wilhelm Fabricius Hildanus (1560–1634) jeden z najwybitniejszych chirurgów swoich czasów. Towarzyszył on m.in. księciu w wyprawie do pobliskiego uzdrowiska (Pfeffersbad)¹⁰. Z dworem radziwiłłowskim związani byli również inni wybitni chirurdzy XVII w. m.in. Jan Schmiedt (Fabritius), Michał Rurock i Joachim Oelhaf¹¹. Nie dziwi w takim zestawieniu, iż chirurdzy radziwiłłowscy podejmowali się nawet najtrudniejszych zabiegów. Na dworze Bogusława Radziwiłła (1620–1669) już przed 1665 r. cyrulicy dokonali trepanacji czaszki u jednego z jego sług¹².

Choć niewiele przemawia za tym, że Radziwiłłowie XVIII w. podejmowali działania zmierzające do podniesienia stanu opieki chirurgicznej w całych dobrach – troszczyli się głównie o własny dwór – to jednak spraw tych nie można w prosty sposób rozdzielać zważywszy, iż nadworni chirurdzy trudnili się również praktyką poza dworem. Na potrzeby rodziny książęcej kilku wysoko kwalifikowanych chirurgów sprowadzono w XVIII w. z zagranicy bądź z głównych miast polskich, w których o dobrego chirurga było łatwiej. Johann Dawid Kuttnick, felczer Anny Katarzyny Radziwiłłowej z Sanguszków, matki „Rybeńki”, pochodził z Gdańska¹³. W Warszawie został w 1738 r. przyjęty na dwór Hieronima Floriana Radziwiłła rocznym kontraktem hamburczyk Johann Ludwig Merlat¹⁴. Można zakładać, iż przybył on do polskiej stolicy już wcześniej, jak wielu innych cudzoziemskich lekarzy i chirurgów, szukając tu lepszego zarobku¹⁵. Za panowania

¹⁰ D. Naborowski do K. Radziwiłła, V 1610 z Bazylei; AGAD, AR, dz. V, nr 10194; Tenże do tegoż 10 VIII 1610 z Bazylei, Ibidem

¹¹ S. Sokół, op. cit., s. 92, 229; Tenże, *Medycyna w Gdańsku w dobie Odrodzenia*, Wrocław-Warszawa 1960, s. 160; M. Pelczar, *Oelhaf Joachim*, „PSB”, t. XXIII, s. 580.

¹² „Facewicz deliberato animo, pod bokiem moim niewinnego, bezbronnego niecnotliwie z tytu tak obuchem zbił, że o życiu jego cyrulicy desperant i trepanowali go dzisiaj, czaszka [-nieczyt.-] tak, że się spadała”, B. Radziwiłł, koniuszy w. lit. do J. Mierzeńskiego (zm. 1665), marszałka wilkomirskiego, br.d., br.m., AGAD, AR, dz. IV, Teka 8, nr 85; Za pierwszy udokumentowany tego typu zabieg wykonany na ziemiach Rzeczypospolitej historycy uznają operację wykonaną w 1674 r., co ustalił F. Giedroyc, cyt. za: S. Sokół, *Historia chirurgii...*, s. 216; *Zarys dziejów chirurgii...*, s. 55.

¹³ M.K. Radziwiłł, *Diariusz*, 16 VIII 1745, Biała, s. 1380, AGAD, AR, dz. VI, II 80a. Por. kontrakt, AGAD, AR, XXI, Teka 20, L 29.

¹⁴ Por. kontrakt, AGAD, AR, dz. XXI, Teka 23, M 69 i ryc. 1.

¹⁵ Por. M. Łyskanowski, *Medycyna i lekarze dawnej Warszawy*, Warszawa 1976, s. 315; Z. Pankiewicz, K. Bryndał, *Anonsy dotyczące lecznictwa zamieszczone w prasie codziennej Warszawy w drugiej połowie XVIII stulecia (1762-1798)*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1987, t. L, z. 2, s. 227.

Sasów niejako naturalnymi ośrodkami rekrutacji lekarzy i chirurgów stały się Lipsk i Drezno. W tym drugim mieście zaciągnął się na służbę u Michała Kazimierza Radziwiłła w lipcu 1730 r. Georg Gottfield Leder¹⁶. Niezwykle interesujące są również dwa listy z 1743 i 1745 r. Johanna Ernesta Hebenstreita, profesora anatomii i chirurgii Uniwersytetu w Lipsku pisane do księcia Michała Kazimierza Radziwiłła. Informuje w nich, iż spełniając wcześniejszą prośbę księcia wysłał na jego dwór doktora Chrystiana Fryderyka Szulca, absolwenta Uniwersytetu Lipskiego oraz nie wymienionego z nazwiska chirurga¹⁷. Niemal na pewno chodzi o J. Michała Plentza, który w późniejszym liście powołuje się na nieznaną nam kontrakt uczyniony w Dreźnie właśnie w 1743 r.¹⁸

Obserwowane w XVIII w. zróżnicowanie w środowisku chirurgicznym było znacznie większe niż w innych profesjach. Pozycja, a co z tym związane prestiż i dochody wynikały nie tylko z doświadczenia i renomy jaką mogli zdobyć chirurdzy fortunną praktyką, ale może bardziej z posiadania formalnego wykształcenia. Stąd rozróżnienie na medyko-chirurgów, chirurgów, felczerów, cyrulików czy w końcu balwierzy. Już dla współczesnych podziały te nie zawsze były czytelne. Hugo Kołłątaj ubolewał, iż w dobie upadku nauki i rzemiosła rozróżnienie pomiędzy balwierzami a felczerami ulegało zatarciu¹⁹. Niewątpliwie jednak określenia te miały znaczenie wyraźnej gradacji zawodowej²⁰, co daje się zauważyć w dobrach radziwiłłowskich. Na szczycie drabiny zawodowej znajdowali się chirurgo-medycy czyli chirurdzy z jakimś przygotowaniem medycznym, często tytułowani po prostu doktorami. Tak było z Fryderykiem Teodorem Oehme, chirurgiem o niewątpliwie wysokich kwalifikacjach, o czym świadczą wykonane i opisane przez niego operacje²¹. Na drugim końcu drabiny znajdowali się cyrulicy żydowscy, którzy materialnie i prestiżowo okupowali doły społeczne. Trudno wypowiadać się o okoliczno-

¹⁶ Por. kontrakt, AGAD, AR, XXI, Teka 20, L 29.

¹⁷ J.E. Hebenstreit do księcia, 6 IV 1745 z Lipska, AGAD, AR, dz. V, nr 5096; Tenże do tegoż, 1 XI 1743 z Lipska, Ibidem.

¹⁸ J.M. Plentz do K. Radziwiłła, 28 VII 1767 z Wilna, AGAD, AR V, nr 11859.

¹⁹ H. Kołłątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750-1764)*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1841, s. 165-166.

²⁰ Por. Obwieszczenie [...] w sprawie rejestracji i egzaminowania w Warszawie doktorów, chirurgo-medyków, medyków, felczerów, dentystów, okulistów, akuszerów, cyrulików..., J. Jankowska, *Źródła do dziejów medycyny polskiej w aktach drugiej połowy XVIII w., dotyczących się Warszawy*, Warszawa 1956, s. 37.

²¹ F.T. Oehme, *Opisanie kamienia przez dwadzieścia dwa lata w uretrze noszonego przez...*, Warszawa br.r. [po 1773]; por. *Zarys dziejów chirurgii...*, s. 56-57; F. Giedroyc, *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, Warszawa 1911, s. 565-568.

ściach w jakich zdobywali oni swój fach. Na pewno nie było to przygotowanie cechowe, gdyż w żadnym z miast radziwiłłowskich nie było cechu chirurgicznego²². Różnica pomiędzy felczerami a chirurgami była dość płynna, czasami określenia te używane są zamiennie, zaś formalne podkreślenie statusu zawodowego na dworze Radziwiłłów następuje poprzez dodanie funkcji np.: oberfelczer, felczer nadworny, sztabschirurg, felczer garnizonowy. Chirurgi noszący dwa ostatnie tytuły odpowiadali za opiekę chirurgiczną w wojsku radziwiłłowskim, przy czym sztabschirurgom przypadały funkcje zwierzchnie. W gestii oberfelczerów, jak można wnioskować z luźnych wzmianek, był nadzór nad całą służbą chirurgiczną dworu. Pokazuje to przypadek Chaima Elkanowicza, który – jak sam twierdzi – został zwolniony przez G. Rümplera z funkcji cyrulika garnizonowego (przed 1778 r.) za to jedynie, iż mu się nie pokłonił²³. Oberfelczerzy podlegali z kolei doktorom dworskim – wyraźnie zaznaczono to w kontrakcie Johanna Dawida Kuttnicka z 1743 r. Prawdopodobnie wraz z lekarzami pełnili oni również pewne funkcje nadzorcze w stosunku do aptek skarbowych. Michał Plentz „stabschirurgus” wraz z drem J. Teofilem Mathejem nadzorował 24 kwietnia 1761 r. inwentaryzację skarbowej apteki białskiej, którą obejmował aptekarz F.G. Boye²⁴. Z kolei podpis G. Rümplera „oberstabschirurga”, widnieje obok nazwiska dra Johanna Augusta Siltemanna na rejestrze medykamentów wystawionym w 1777 r. przez aptekarza nieświeckiego Krzysztofa Antoniego Horna²⁵.

Większość adeptów chirurgii zatrudnionych w dobrach Radziwiłłów zdobywała swój fach poprzez wyuczenie u miejscowych praktyków. Chaim Elkanowicz, wzmiankuje w 1777 r., iż miał do pomocy praktykanta, który następnie zajął jego miejsce felczera garnizonowego w Nieświeżu. Bardzo prawdopodobne, że „chłopcem” tym był Chaim Abramowicz, który występuje na tej funkcji rok później²⁶. Dwór w pewnym stopniu nadzorował i finansował przyuczanie do zawodu niższego personelu chirurgicznego. Świadczy o tym informacja doktora Marcina Fischera z

²² S. Sokół, op. cit., s. 30-38; Jeśli założyć nawet, iż brak go w wykazie podanym przez Sokola nie jest tu jeszcze dowodem, to należy stwierdzić, iż nie jest możliwe, aby w znanych mi aktach chirurgów i cyrulików nie znalazła się nawet wzmianka dotycząca tak podstawowej dla chirurgów sprawy. W wykazie cechów, najbardziej pod tym względem rozwiniętego Słucka, brak cechu chirurgów, Inwentarz Miast Słuckich, R. 1683, AGAD, AR, dz. XXV, nr 3834/1.

²³ Ch. Elkanowicz do K. Radziwiłła, br.d., br.m. [dopisek pod listem K. Radziwiłła, 12 II 1778, Nieśwież], AGAD, AR, dz. XXI, Teka 10, E 19.

²⁴ AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 3, B 105.

²⁵ AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 13, H 74.

²⁶ Ch. Elkanowicz do K. Radziwiłła, br.d. [1777], br.m, AGAD, AR, dz. XXI, Teka 10, E 19; por. AGAD, AR, XXI, Teka 1, A 5.

1746 r., który otrzymał zadanie przeegzaminowania adepta chirurgii przysłanego mu przez księcia. Opinia Fischera na temat umiejętności przysłanego chirurga była druzgocąca: „praktyka chirurgiczna wraz ze swymi operacjami zdaje się być dla niego jak lasy czeskie (tak ciemna? – przyp. K.Z.)”²⁷. Rok później dwór zobowiązał kontraktem cyrulika Stanisława Świżyńskiego do wyuczenia chłopca²⁸. Świżyński nie wywiązał się jednak z tego najlepiej. Felczer Piotr Mirecki, który nadzorował tę sprawę twierdził później, iż młody chirurg nie tylko źle był przygotowany do zawodu, ale w dodatku niestateczny i pijak²⁹. Był to zapewne powód, dla którego dwór ociągał się z zapłatą przewidzianą w kontrakcie Świżyńskiego. Jeszcze w 1780 r. o pieniądze z tego tytułu upominała się Świżyńska, wdowa. Znamienity w tym względzie jest również przypadek Macieja Zaniemońskiego, który jako chłopak pobierał nauki w Dreźnie, gdzie pieczę nad nim sprawował A. Gietulewicz. Uczył się tam m.in. łaciny, zaś pieniądze na jego utrzymanie zapewniał skarb książęcy³⁰. W późniejszym czasie tenże Zaniemoński, będąc już chirurgiem nadwornym Karola Radziwiłła, sam przyuczał do zawodu młodych adeptów, za co pobierał dodatkową opłatę 20 złp. miesięcznie³¹.

Wydaje się, iż zwykłą rzeczą było wzajemne wspomaganie się Radziwiłłów personelem medycznym, w tym również chirurgami. Michał Kazimierz Radziwiłł dwukrotnie odnotował, iż jego brat Hieronim Florian Radziwiłł na wieść o jego złym zdrowiu przysłał mu swego nadwornego felczera Leydeckera („*Leydlera*”). Pierwszy raz 13 maja 1756 r., kiedy „Rybeńce” nadzwyczaj dokuczały hemoroidy. Drugi raz 4 września 1758 r., po tym jak złamał rękę na polowaniu³². Książę korzystał również z usług Johanna Dawida Kuttnicka – felczera nadwornego swej matki Anny Katarzyny Radziwiłłowej z Sanguszków³³. Zasięgano również, choć jak się wydaje niezbyt często, listownych porad chirurgicznych. Jedyne znany nam przykład związany był z dolegliwościami Karola Radziwiłła wywołanymi źle

²⁷ M.W. Fischer do księcia, 18 I 1746 z Golemkowa, AGAD, AR, dz. V, nr 3780.

²⁸ W Inwentarzu dz. XXI, AR, w AGAD pozostał jedynie zapis: *Swiżyński Stanisław, cyrulik, kontrakt rewersalny na wyuczenie chłopca, 1747.*

²⁹ „*ten chłopiec jako nie w profesji swojej nieznałomy, tak przez nistatek i opilstwo życie p[nie]czyt[.]ył*”. P. Mirecki felczer do K. Radziwiłła, 5 X 1780 z Nieświeża, AGAD, AR, dz. V, nr 9742.

³⁰ M. Zaniemoński do K. Radziwiłła, woj. wileńskiego, 23 XII 1767 z Drezna, AGAD, AR, V, nr 18466; A. Gietulewicz do sekretarza książęcego, 21 XI 1767 z Drezna, AGAD, AR, V, nr 4162.

³¹ 24 VI 1782 r. skwitował on asygnatę, na mocy której wypłacono mu pięciomiesięczną pensję [100 złp] „za chłopców”, AGAD, AR, XXI, Teka 41, Z 41.

³² M.K. Radziwiłł, *Diariusz...*, s. 2049, 2167.

³³ *Ibidem*, 16 VIII 1745, Biała, s. 1380.

gojącą się raną na nodze. W 1777 r. książę zasięgał listownej porady J. Vogelsa, chirurga nadwornego księcia łowańskiego. Szczegóły dotyczące tej rany omówił również w swym liście do Vogelsa Maciej Zaniemoński. Vogels w czterech zachowanych listach wyraża swoje zalecenia i porady względem kuracji księcia, przesłał również lekarstwa wraz z przepisem odnośnie ich stosowania³⁴.

Obowiązki chirurgów radziwiłłowskich wykraczały często poza przypisane tej profesji leczenie ran, złamań i niektórych objawów zewnętrznych choroby. Bardzo często wchodzili oni na pole zawarowane dla lekarzy. Zatrudniani byli głównie do leczenia osób niższych kondycji, w tym również dworzan. Taki zakres obowiązków przypadł w udziale Maciejowi Zaniemońskiemu. Nic nie wskazuje, aby Zaniemoński miał jakieś medyczne przygotowanie. Przypisany mu po śmierci tytuł doktora należy uznać nie tylko za grzeczność, ale również za odbicie wykonywanych przez niego obowiązków. Tytułu tego bowiem nie odnotowywano za jego życia. Zaniemoński składał księciu Karolowi Radziwiłłowi relacje z ostatnich chwil życia córki Józefa Mikołaja Radziwiłła, kasztelana trockiego³⁵, co było zwyczajowo czynione przez lekarzy. Wyraźnie medyczny charakter mają również jego relacje z postępów leczenia dworzan księcia Karola w kwietniu 1781 r. Choroby, na które ich leczy wykraczają poza profesję chirurgiczną: chory żołądek, krosty, „obstructionem viscerum”, tercjana. W liczbie jego pacjentów znajdował się nawet kolega po fachu Piotr Mirecki, którego leczył na podagrę. Sześć lat później, przedstawiając podobny raport o stanie zdrowia dworzan wspomina doktora Kerresa, który zapewne nadzorował jego pracę. Co ciekawe jednak odnośnie sposobów kuracji powołuje się na szczegółowe wskazówki księcia. Jest to kolejny przykład medycznych zainteresowań „Panie Kochanku”, który – jak świadczy enigmatyczny list A. Gietulewicza – brał nawet kiedyś udział w sekcji zwłok³⁶. Zjawiskiem dość powszechnym w XVIII w. było wykorzystywanie niżej kwalifikowanych cyrulików w walce z chorobami epidemicznymi. Potwier-

³⁴ J. Vogels do K. Radziwiłła, 6 III 1777 z Brukseli, AGAD, AR, dz. V, nr 16890; Tenże do tegoż 20 VI 1777 z Brukseli, Ibidem; Tenże do tegoż 8 XII 1777 z Brukseli, Ibidem; Tenże do tegoż, br.d., br.m., Ibidem.

³⁵ M. Zaniemoński do K. Radziwiłła, woj. wileńskiego, 8 VII 1785 z Nieświeża, AGAD, AR, V, nr 18466; chodzi o którąś z jego córek zmarłych w dzieciństwie: Aleksandrę lub Teresę, Por. tab. genealogiczna: S. Mackiewicz, Dom Radziwiłłów, Warszawa 1990.

³⁶ M. Zaniemoński do K. Radziwiłła, 10 IV 1781 z Nieświeża, AGAD, AR, V, nr 18466; „*W.Jm.Pan chorąży starodubowski trzymając się pańskiego zaradzenia w diecie i agitacji zachowuje się*”, Tenże do tegoż, 27 I 1787 z Nieświeża, Ibidem; Tenże do tegoż, 9 I 1789 z Nieświeża, Ibidem; Tenże do tegoż, br.d., br.m., Ibidem; A. Gietulewicz do K. Radziwiłła, 17 II 1768 z Drezna, AGAD, AR, dz. V, nr 4162.

dza to przykład Chaima Elkanowicza, wcześniej felczera przy milicji radziwiłłowskiej. W okresie banicji księcia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” wysłany on był do Nalibok dla leczenia chorych na jakąś zaraźliwą chorobę. Elkanowicz twierdzi, iż na chorobę tę zmarło ponad 70 osób, on zaś uratował 63 osoby³⁷.

W przypadku kuracji członka rodziny książęcej rola chirurgów ograniczała się już jednak tylko do zabiegów chirurgicznych, czasami – jak byśmy to określili współcześnie – pełnili oni również funkcję asystentów lekarzy. Wydaje się, na przykład, że obowiązki J. Michała Plentza, który wraz z lekarzami nadwornymi, kurował w październiku 1752 r. w Nieświeżu księżną Francyszkę Urszulę Radziwiłłową chorującą na bliżej nieokreśloną chorobę („specis feбри”) miały znacznie rozleglejszy niż tylko chirurgiczny charakter. Podobnie jak później Zaniemoński, on jeden z całego grona medycznego słał raporty księciu Michałowi Kazimierzowi o stanie zdrowia jego małżonki³⁸. Można sądzić, iż oprócz zwyczajowego puszczenia krwi czy sporządzania plastrów pełnił on funkcje pielęgniarские. Sugeruje to list księżnej podkreślający rolę Plentza w jej powrocie do zdrowia³⁹.

Wydaje się, iż tak jak chirurdzy niejednokrotnie wchodzili na pola praktyki lekarskiej, tak również lekarze, gdy zmuszała ich do tego sytuacja, podejmowali się zabiegów przynależnych chirurgom. Nadworny lekarz Karola Radziwiłła Ludwik Perdrizet de Gramey, po potyczce z wojskami rosyjskimi pod Słonimem w 1764 r., opatrywał i kurował rannych⁴⁰. Niejasna również pozostaje rola, jaką pełnił na dworze Moret, w dokumentach tytułowany doktorem. Jednak 15 maja 1756 r. Michał Kazimierz Radziwiłł po dwóch dniach niedyspozycji związanej z nadzwyczaj dokuczliwym bólem hemoroidów odnotował z wyraźną ulgą przybycie Moreta, nazywając go swoim „operatorem”⁴¹. Wiadomo z innych partii Diariusza na czym polegał tego typu zabieg: jeśli hemoroidy nie dokuczały zbyt – ograniczano się do przystawiania pijawek, jeśli ból był znaczny – wówczas otwierano guzki

³⁷ Ch. Elkanowicz do K. Radziwiłła, woj. wileńskiego, [1778], br.m. AGAD, AR, XXI, Teka 10, E 19.

³⁸ J.M. Plentz do M.K. Radziwiłła, het. w. lit., 4 X 1752 z Nieświeża, AGAD, AR, V, nr 11859; Tenże do tegoż, 6 X 1752 z Nieświeża, Ibidem; Tenże do tegoż, 15 X 1752 z Nieświeża, Ibidem.

³⁹ „J.M. Pana Doktora, a najbardziej J.P. Plentza zalecam WXMci Dobrodzieja, będącym za pilne usłużenie nieskończenie obligowana” F.U. Radziwiłłowa do M.K. Radziwiłła, woj. wileńskiego, het. w. lit., 11 X 1752 z Nieświeża, AGAD, AR, dz. IV, Teka 51, nr 666.

⁴⁰ L. Perdrizet de Gramey do K.S. Radziwiłła, woj. wileńskiego, 13 I 1767 z Pragi, AGAD, AR, dz. V, nr 11487.

⁴¹ M.K. Radziwiłł, *Diariusz...*, s. 2049.

przez ich nacięcie. Był to więc zabieg *stricte* chirurgiczny. Czy więc i w tym przypadku mamy do czynienia z lekarzem udzielającym się jako chirurg, czy też może chirurgiem, kurtuazyjnie nazywanym „doktorem”?

Chirurgom radziwiłłowskim zdarzało się również pełnić funkcje niewiele mające wspólnego z ich zawodem. Za przykładem chirurga Michaelisa prowadzącego w Białej aptekę poszedł Krystian Wieciurkiewicz, który jak można sądzić prowadził aptekę w Nieświeżu. Zachowały się dwa niewielkie rejestry za wydane medykamenty⁴². Maciejowi Zaniemońskiemu w sierpniu 1784 r. przypadła z kolei w udziale funkcja faktora. Wysłany do Królewca, miał m.in. zakupić 20 sztuk zamków do drzwi i 15 sztab żelaznych⁴³.

Pozycja zawodowa wynikająca z kwalifikacji i wykształcenia wiązała się ściśle z pozycją materialną. W środowisku chirurgicznym istniało wyraźne zróżnicowanie majątkowe. Brak informacji pozwalających określić wysokość pensji „doktora” Fryderyka Teodora Oehme. Można jednak wnioskować, iż pobierał on znacznie wyższą gażę niż inni chirurdzy radziwiłłowscy. Jedyne zachowane po nim kwit dotyczy wypłaconej mu kwoty 70 czerwonych zł jako „*reszty pensji rocznej*”. Nawet, gdyby cała jego pensja była w takiej wysokości, to dawałoby to niemałą sumę 105 złp. miesięcznie, ale była to jedynie część jego zarobku – niestety nie wiadomo jak duża część. Oprócz Oehma, najlepiej opłacani byli chirurdzy i felczerzy przyboczni rodziny książęcej. Nosili oni najczęściej tytuł oberfelczerów, co wyraźnie wskazywało na ich pozycję w środowisku nadwornych chirurgów. Zarobki tej wąskiej grupy chirurgów były rzeczywiście wysokie, o czym świadczą jednostkowe dane porównawcze⁴⁴.

Wysokość pensji zależała również od indywidualnych postanowień kontraktu. Do najlepiej opłacanych należeli w tej grupie Henckel, Maciej Zaniemoński i Henning F.J. Michaelis. Ich pobory przekraczały 100 złp. miesięcznie. Przykład dwóch ostatnich wskazuje, że nie tylko wykształcenie i kwalifikacje zawodowe, ale również zaufanie księcia wynikające z długoletniej służby miało istotny wpływ na wysokość płacy.

⁴² Por. AGAD, AR, XXI, Teka 39, W 90.

⁴³ AGAD, AR, XXI, Teka 41, Z 41.

⁴⁴ Por. miesięczną pensję: felczera (kompanii) w Warszawie (1775 r.) – 36 złp.; felczera pułkowego (Warszawa 1775 r.) – 150 złp.; wybitnego chirurga w Gdańsku (1775 r.) – 100 złp., J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 154; cyrulik Dawid, w służbie J. Sapiehy otrzymywał (1733 r.) 17 złp., AGAD, AR, XXI, Teka 9, D 118; J. Goudaut chirurg regimentu dragoni księcia Albrechta stacjonującego w Nowogrodku – 100 złp., J. Goudaut, chirurg do M.K. Radziwiłła, het.w.lit., 14 XI 1742 z Nowogrodka, AGAD, AR, V, nr 4597.

Tab. 1. Miesięczne uposażenie pieniężne niektórych chirurgów radziwiłłowskich (w złp.)

Imię i nazwisko	Funkcja	Rok wzmianki o pensji	Wysokość pensji
Johann Dawid Kuttnick	chirurg nadworny	1743 1746	75 81
Henckel	chirurg nadworny (oberfelczer)	1735-1754 1755	120 150
Johann F. Leydecker	chirurg nadworny	1756	90
Henning F. J. Michaelis	chirurg milicji (regimentfelczer)	1761-1766	36
Tenże	chirurg nadworny (przyboczny)	do 1790	100
Krystian Wieruszewski	felczer A. Radziwiłłowej	1762-1771	36
Tenże	felczer nadworny K. Radziwiłła	od 1771	54
Maciej Zaniemoński	chirurg nadworny K. Radziwiłła	1769-1770 1787-1778	48 126
Piotr Mirecki	chirurg nadworny K. Radziwiłła	1772 1777-1778	32 30
Chaim Elkanowicz	cyrulik garnizonu nieświeskiego	1777	12
Chaim Abramowicz	cyrulik garnizonu nieświeskiego	1778	12
Chaim Elkinowicz (Elkanowicz?)	cyrulik garnizonu nieświeskiego	1784-1794	16
Marcin	praktykant („cyruliczek”)	1759	4 szost [*]
Wieciurkiewicz	felczer w służbie K. Radziwiłła	1782	72
Wojciech Łoziński	cyrulik nadworny K. Radziwiłła	1782	72

* należy traktować raczej jako formę „kieszonkowego”.

Oprac. własne. Źródło: AGAD, AR, XXI, Teką 20, K 314; AGAD, AR, XXI, Teką 12, H 29; AGAD, AR, XXI, Teką 12, H 44; Por. też AGAD, AR, XXI, Teką 20, L 69; H.F.J. Michaelis do K. Radziwiłła, wojewody wileńskiego, b.d. [1765], br.m., AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teką 23, M 92; H.F.J. Michaelis do Prześwientej Regencyi Dóbr małoletniego J.O. Xięcia Jmści, 29 XIII 1791 z Nieświeża, Ibidem; Tenże do księcia, 11 IX 1791 z Nieświeża, Ibidem; K. Wieruszewski, felczer do K. Radziwiłła, wojewody wileńskiego, 11 X 1771 z Gdańska, AGAD, AR, V, nr 17324; AGAD, AR, XXI, Teką 23, M 148; AGAD, AR, XXI, Teką 10, E 19; AGAD, AR, XXI, Teką 10, E 6; AGAD, AR, XXI, Teką 6, C 116; AGAD, AR, dz. XXI, Teką 10, E 18; AGAD, AR, XXI, Teką 1, A 5; AGAD, AR, XXI, Teką 39, W 63.

Obydwaj oni wyraźnie zaskarbili sobie łaskę ekscentrycznego Karola Stanisława Radziwiłła, wojewody wileńskiego. Maciej Zaniemoński, zapewne ulubieniec księcia, jak już wspomniano zdobywał nie tylko kwalifikacje zawodowe ale i wykształcenie za pieniądze „Panie Kochanku”, który – jak świadczą listy A. Gietulewicza – żywo interesował się czynionymi przez „Maciejka” postęпами. H.F.J. Michaelis od najgorzej płatnej funkcji regiment felczera doszedł do stanowiska najbliższego i ulubionego przez Karola Radziwiłła chirurga, pozostał też przy śmiertelnie chorym księciu do ostatnich jego chwil⁴⁵.

Pensja składała się na główną część uposażenia, jednak nie tylko jej wysokość decydowała o warunkach posady. Większość, jeśli nie wszyscy chirurdzy radziwiłłowscy otrzymywała dodatkowe świadczenia. Miały one istotne znaczenie zwłaszcza dla zajmujących gorzej opłacane stanowiska w hierarchii dworskich chirurgów. Porównanie pensji (strawnego) jaką otrzymywał Krystian Wieruszewski, na dworze księżnej Anny Radziwiłłowej z Mycielskich w l. 1762–1771 z gażą przyznaną mu po jej śmierci przez Karola Radziwiłła świadczyć może mylnie o awansie finansowym. W rzeczywistości jednak w 1771 r. warunki kontraktu Wieruszewskiego znacznie się pogorszyły, gdyż poprzednio oprócz pensji otrzymywał wyżywienie oraz ubranie (na białe koszule otrzymywał 54 złp. rocznie). Pozostając w służbie Karola Radziwiłła otrzymywał jedynie 54 złp. miesięcznie, bez dodatkowych deputatów⁴⁶. Jedynie w późniejszym czasie, w okresie banicji Karola Radziwiłła, kiedy przebywał przy dworze Radziwiłłównien w Gdańsku, wypłacano mu dodatkowo 72 złp. rocznie na opłacenie stancji⁴⁷. J.D. Kuttnikowi, wg kontraktu z 1743 r. oprócz pensji obiecano mieszkanie, drwa na opał, świece, codzienną porcję chleba i piwa, zaś w podróży razem z dworem księżnej przysługiwał mu powóz i „sustentacya”. Wolno mu było również leczyć odpłatnie osoby spoza dworu w Białej, a także poza nią. Mimo to Kuttnik po wygaśnięciu kontraktu w 1776 r. chciał odejść ze służby. Aby go zatrzymać księżna zgodziła się, oprócz podniesienia pensji, na poszerzenie jego przywilejów. Zgodzono się więc aby pobierał od dworzan opłaty za zabiegi chirurgiczne – do tej pory wchodziło to w zakres obowiązków,

⁴⁵ Pamiętnik o księciu Karolu Radziwiłłie pisany podług archiwum nieświeskiego, rękopis udzielony do druku ze zbiorów Wiktora hr. Bawarowskiego, Lwów 1864, s. 36-37.

⁴⁶ K. Wieruszewski, felczer, do K. Radziwiłła, wojewody wileńskiego, 11 X 1771 z Gdańska, AGAD, AR, V, nr 17324.

⁴⁷ Por. assygnatę, AGAD, AR, XXI, Teka 39, W 90.



Hieronymus Florianus von Radzwill, Herr
 und Besizer der Herrschaften
 in Olska, Nieswiez, Birze, Dubinki, Sucek, Kopyt und Kletz, Krass und Herr
 zu Mirt, Seydanow, Seydlowicz, Niejalany, Zabudow, Kopye, Kroze und Biiala, Herr zu Kiewel
 und Siebiez, von Arcemyst, Kryczew, Starosta

Zeitschenden und bekennen Hiemit; Das Wir Vorgesigern dieser Johann Ludwig Merlat, aus
 Hamburg gebürtig, zu Unserem obberthirurgo am 1. Ein Jahr und sechs Monaten, den 18. Ditz.
 gen in allen zu dieser Function nöthigen Anweisungen, mit möglichem Fleiß und Aufmerksamkeit, demnach
 Ainglich von dem bey Unserer hochwürdigsten Kaiserlichen Kaiserlichen Medicis hochwürdigsten
 portieren in die Handlung des ärztlichen und kirurgischen Geschlechtes, Patientien Unserer hochwürdigsten
 in Derselben hierrüber ärztlich und kirurgisch zu versehen, als: Dergleichen, als: Ihre wohlgebornen
 sollen ausgegessen, auf einem oder mehreren Tagen nach dem Besten der Zeit, in dem gemeinsten Quartal
 will, so sich der ansteigende, auf mich zu setzen, was ich vor seine Person zu thun, zu thun, zu thun
 ich zu sehen. Wie dieser gedachten Contract beigefügt und bescheinigt, und mit Unserem hochwürdigsten
 am 1. Ein Jahr und sechs Monaten, den 1. Ein Jahr und sechs Monaten, den 1. Ein Jahr und sechs Monaten, den 1.
 Diben Hundert 22. Art 22 Dreyzig.

Hieronymus. Rex et Imperator
 Radzwill Copi. Perhibendo.

Kontrakt roczny wystawiony przez Hieronima Floriana Radzwilla chirurgowi Johannowi Ludwigowi Merlatowi w 1738 r. w Warszawie, AGAD, AR, dz. XXI, Teka 23, M 69.

za które otrzymywał pensję⁴⁸. Także J.M. Plentzowi obiecano jako dodatek do pensji świece, stancję i drwa na opał, jednak nic z tego nie otrzymywał przez cały 19-letni okres służby u Michała Kazimierza Radziwiłła⁴⁹. Podobnie fikcyjnym przywilejem okazał się w przypadku chirurga milicji radziwiłłowskiej H.F.J. Michaelisa, obiecany mu w 1760 r. („*na parol y słowny kontrakt*”) corocznie nowy mundur⁵⁰. Kiedy już wszedł w łaski księcia Karola Radziwiłła, jako swoisty dodatek do pensji otrzymał prawo prowadzenia apteki w Białej. Według jego relacji miał księżę przed śmiercią zadeklarować mu ustnie tę aptekę na własność jako formę zabezpieczenia na starość. Miało to być dodatkowo zadość uczynieniem za to, iż Michaelis zgodził się pozostać przy śmiertelnie chorującym księciu, pomimo, iż wcześniej otrzymał obietnicę stanowiska felczera w nowo tworzonej regimencie⁵¹. Formą gratyfikacji i zabezpieczenia był również zapis testamentowy „Panie Kochanku”, który przyznawał Michaelisowi i trzem innym chirurgom – Piotrowi Mireckiemu, Wojciechowi Łozińskiemu i Marcinowi Wieczorkiewiczowi po 10 000 złp⁵².

Najgorzej opłacanymi byli felczerzy dworscy odpowiedzialni za leczenie żołnierzy radziwiłłowskich oraz niższej służby. Funkcja regiment-felczera przypadła więc najczęściej felczerom żydowskim, dla których wyższe stanowiska w hierarchii zawodowej były niemal niedostępne. Decydowała o tym głównie upośledzona pozycja Żydów w ówczesnej Rzeczypospolitej. Związany z tym był chyba również brak formalnych kwalifikacji do praktykowania zawodu. Kołłątaj twierdzi, iż powszechnym zjawiskiem w XVIII-wiecznej Polsce było, że w małych miasteczkach Żydzi praktykowali jako cyrulicy mając jedynie kwalifikacje łaźniebników⁵³.

W wielu miastach Rzeczypospolitej XVIII w. Żydzi zdominowali fach chirurgiczny i nie odnosiło się to jedynie do miast małych. W 1773 r. na 27 chirurgów praktykujących we Lwowie jedynie

⁴⁸ Por. kontrakt, 5 VII 1743 oraz *Kondycye J.Pa Kutnika oberfelczera*, AGAD, AR, dz. XXI, Teka 20, K 314.

⁴⁹ J.M. Plentz do K.S. Radziwiłła, 28 VII 1767 z Wilna, AGAD, AR, V, nr 11859.

⁵⁰ H.F.J. Michaelis do K. Radziwiłła, wojewody wileńskiego, b.d. [1765], br.m., AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 23, M 92.

⁵¹ H.F.J. Michaelis do Prześwietnej Regencyi Dóbr małoletniego J.O. Xięcia Jmści, 29 VIII 1791 z Nieświeża, AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 23, M 92; Tenże do księcia, 11 IX 1791 z Nieświeża, *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*, *Testament księcia Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego* [w:] E. Kotłubaj, *Galeria nieświejska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 530.

⁵³ „Żydzi w małych miasteczkach sprawowali professye doktorów i chirurgów; ustąpiła nawet różnica między bawierzami i chirurgami, wszystko to szło pod imieniem cyrulików, wszystko miało wolność leczenia”, H. Kołłątaj, *op. cit.*, s. 165.

3 było chrześcijanami⁵⁴. W miastach radziwiłłowskich zjawisko to przedstawiało się podobnie: profesja chirurgiczna została tam niemal zmonopolizowana przez praktyków żydowskich.

Tab. 2. Liczba cyrulików w Słucku

Rok	Liczba cyrulików		
	Żydzi	Chrześcijanie	Razem
1683	3	1	4
1689	5	3	8
1712	6	-	6
1750	8	-	8
1765	4	-	4

Źródło: *Inwentarz Miast Słuckich R. 1683*, AGAD, AR, dz. XXV, nr 3834/1. *Rewizja miasta Słucka R 1689, 27 January*, AGAD, AR, dz. XXV, nr 3835/1; *Rewizja Miasta Słucka A° 1712, marca*, AGAD, AR, XXV, nr 3836. *Rewizja Miast Słucka i y Kopyła Żydowska zakończona w Roku 1750...*, AGAD, AR, dz. XXV, nr 3837; *Rewizja Miast Słucka y Kopyła chrześcijańska, zakończona w Roku 1750...*, AGAD, AR, dz. XXV, nr 3838/1; *Inwentarz miasta Słuck do księstwa słuckiego należącego, A° 1765, maja 1*, AGAD, AR, dz. XXV, nr 16211.

Na przełomie XVII i XVIII w. Litwa została dotknięta głębokim kryzysem demograficznym, u podłoża którego leżały przyczyny społeczno-ekonomiczne, pogłębiane dodatkowo skutkami wojny północnej i wojny domowej⁵⁵. Brak wzmianek o tym, aby Słuck został doświadczony tak jak Nieśwież czy Biała, które zostały doszczętnie spalone przez Szwedów, jednak i tu konsekwencje wojny musiały być ogromne⁵⁶. Inwentarz z 1712 r. pokazuje blisko czterokrotny spadek liczby „dymów” w Słucku w porównaniu z 1689 r. W tym czasie notujemy stosunkowo niewielki spadek liczby cyrulików w tym mieście, co może świadczyć o zasadniczym pogorszeniu się warunków pracy. Nastąpiło jednocześnie odejście od tej profesji chrześcijan. Nic dziwnego – wyludniony Słuck mógł dać 6 cyrulikom utrzymanie zapewne jedynie na poziomie głodowym. Potwierdzają to, zdaje się, ich kiepskie warunki mieszkaniowe. Tylko jeden z sześciu cyrulików – Bendyta – był w 1712 r. właścicielem domu, w którym w 6 izbach mieszkało 5 dorosłych mężczyzn, co jeśli się uwzględni również kobiety i dzieci, pokazuje zagęszczenie tam panujące. Pozostali cyrulicy

⁵⁴ E. Sieńkowski, op. cit., s. 48. *Inwentarz Miast Słuckich R. 1683*, AGAD, AR, dz. XXV, nr 3834/1.

⁵⁵ J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 213-214.

⁵⁶ A. Anusik, A. Stroynowski, op. cit., s. 36.

żyli w tym czasie w jeszcze gorszych warunkach. Zmniejszenie się liczby mieszkańców, pogorszenie warunków pracy szło zapewne w parze z obniżeniem kwalifikacji zawodowych. Jak już wzmiankowano, chirurdzy w Słucku nie posiadali własnego cechu, można więc sądzić, iż nie podlegali oni praktycznie żadnej kontroli. Warunki te z czasem się zapewne poprawiły, jednak profesja cyrulika pozostała już do końca XVIII w. najgorzej opłacaną, a pewnie i pogardzaną. Z inwentarza z 1750 r., kiedy to Słuck, zwłaszcza za sprawą Anny Radziwiłłowej z Sanguszków, przeżywał pewien rozkwit, możemy wnioskować o niskim statusie materialnym cyrulików. Zaledwie jeden z nich – Izrael Lejzerowicz – posiadał własny dom. Pozostali, zwani komornikami, wegetowali w wynajętych izbach – świadczy o tym duża liczba pozostałych osób-komorników.

Z pozostałych miast znane są jedynie, wyrwane z kontekstu dane dla Białej, według których w 1725 i 1736 r. było w tym mieście 5 cyrulików⁵⁷. Sytuację w tym mieście poprawiała zapewne obecność dworu, a z nim dworskich chirurgów.

Niegospodarność Michała Kazimierza Radziwiłła, jak również tragiczne losy jakie stały się udziałem dóbr radziwiłłowskich w okresie banicji jego syna Karola Radziwiłła powodowały, iż wynagrodzenie służby dworskiej w dużym stopniu okazywało się czysto nominalne. Kłopoty z uzyskaniem terminowego, a często jakiegokolwiek wynagrodzenia były również udziałem dworskich cyrulików i chirurgów. Zaległości płatnicze dworu były przy tym tak wielkie, że zapewne jedynie wolna praktyka pozwalała chirurgom utrzymać chociażby minimalny poziom egzystencji. Chaim Elkanowicz nie odebrał ze skarbu księcia Karola Radziwiłła uposażenia za 10 lat służby (ok. 1767–1777 r.) oraz za leczenie ludzi w czasie zarazy w Nalibokach. Pretensje te zgłaszał jeszcze po 1794 r. do zarządców dóbr małoletniego księcia Dominika Radziwiłła⁵⁸. Także H.F.J. Michaelis miał kłopoty z terminowym uzyskaniem należności. Jako felczer milicji radziwiłłowskiej nie otrzymywał na przełomie 1764/1765 pensji przez siedemnaście miesięcy⁵⁹. Również w późniejszym czasie zgłaszał Michaelis liczne pretensje, przy czym zaległości te nakładały się na długi

⁵⁷ *Rewizja Jeneralna placow, ogrodow, gruntow...*, Roku 1725, AGAD, AR, dz. XXV, nr 123; *Rewizja gruntow Hrabstwa Bialskie*^o z opisaniem jeneralnym folwarków, miast, młynow..., 28 II 1736, AGAD, AR, dz. XXV, nr 127.

⁵⁸ Ch. Elkanowicz do nieznanego, 7 IV 1794 z Nieświeża, AGAD, AR, XXI, Teka 10, E 18.

⁵⁹ H.F.J. Michaelis do K. Radziwiłła, wojewody wileńskiego, b.d. [1765], br.m., AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 23, M 92 .

dworu za wydane lekarstwa z prowadzonej przez niego apteki bialskiej⁶⁰.

Zapisane chirurgom w testamencie Karola Radziwiłła po 10 tys. złp. okazały się również trudno ściągalne. Piotr Mirecki uzyskał część tej kwoty dopiero w 1808 r., ugodziwszy się wcześniej z plenipotentem księcia Dominika. Ostatnią część wynikającej stąd raty podjął w rok później jego wnuk Piotr Tomaszewski⁶¹. Podobnie było w przypadku Michaelisa, któremu wypłacano tę sumę w ratach, tak iż jeszcze w 1805 r. Elżbieta Michaelisowa (wdowa?) otrzymała z tego tytułu 3 400 złp.⁶²

J.M. Plentz, który przez 19 lat służby u księcia Michała Kazimierza Radziwiłła nie otrzymywał wskazanych kontraktem: stancji, drewna na opał ani świec, złożył nawet swoje pretensje do trybunału litewskiego, jako żądania pod adresem przebywającego na emigracji Karola Radziwiłła. Sam twierdził jednak później, iż został do tego przymuszony przez przeciwnika księcia – Ignacego Paca, podstolego litewskiego⁶³. Należy dać wiarę jego wyjaśnieniom, gdyż akcja zgłaszania często fikcyjnych pretensji finansowych pod adresem Radziwiłła przybrała wówczas szerokie rozmiary, a miała ona na celu zniszczenie podstaw ekonomicznych tego rodu⁶⁴. W porównaniu z powyższymi przypadkami jako skromne jawią się żądania Stacerowej, wdowy po felczerze. Pieśniadze (100 złp.) za leczenie dworzan książęcych przed 1779 r. odebrała ona dopiero po śmierci męża w 1805 r.⁶⁵

Długi Radziwiłłów wobec chirurgów wynikały nie tylko z zaległych pensji. 110 dukatów, które felczer Krystian Wierzewski pożyczył na potrzeby dworu księżniczek Radziwiłłowien, wojewodzianek wileńskich (sióstr Karola Radziwiłła) w Gdańsku w 1773 odzyskał on z wraz z odsetkami dopiero po powrocie księcia Karola Radziwiłła do Nieświeża w 1778 r.⁶⁶ Wydaje się, iż Wierze-

⁶⁰ Por. *Specyfikacja wypłaconey ze skarby J.O. Xcia Jegomoci J.P. Michaelisowi Aptekarzowi Biallzkiemu należytości*, AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 23, M 92.

⁶¹ *Testament księcia Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego*, [w:] E. Kotłubaj, *Galeria nieświejska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 530; AGAD, AR, XXI, Teka 23, M 148.

⁶² *Wyciąg z rachunków za opieki robionych co do Michalisa chirurga*, AGAD, AR, dz. XXI, cz. 1, Teka 23, M 92.

⁶³ J.M. Plentz do K. Radziwiłła, 28 VII 1767 z Wilna, AGAD, AR, V, nr 11859.

⁶⁴ „*ten cel był konfederacji, aby dom Radziwiłłowski mocny i bogaty w Litwie zniszczyć, tedy takie wszystkie pretensje walor miały*”, M. Matuszewicza, *Diariusz życia mego*, t. II, 1758-1764, oprac. B. Królikowski, Warszawa 1986, s. 604.

⁶⁵ *Suplika wdowy Teresy Stacerowej...*, 11 VII 1779, AGAD, AR, XXI, Teka 35, S 166; Tamże skwitowanie, 5 VII 1805.

⁶⁶ Por. *Skrypt obligacyjny*, 15 II 1773, Gdańsk, AGAD, AR, XXI, Teka 39, W 90.

wski, oprócz służby na dworze Radziwiłłowien musiał prowadzić jakąś praktykę w Gdańsku, wychodzi bowiem na to, iż był bardziej zasobny w pieniądze niż jego chlebobawczyni. Podobnie się miała sprawa z Maciejem Zaniemońskim, który nie tylko dzielił z Karolem Radziwiłłem trudy banicji, ale później kredytował go ze swego, zapewne skromnego majątku. W 1785 r. otrzymał asygnację „za wzięte zegarki, gotowe pieniądze i czteromiesięczną kasę należną”. Nie były to zresztą jedyne zaległości, które narosły w tym czasie Zaniemońskiemu, gdyż nie otrzymał on również pensji za ostatni rok i dziewięć miesięcy swej służby⁶⁷.

Latyfundium Radziwiłłów rządzące się w wielu kwestiach odrębnymi prawami ordynackimi cechowało się również pewną specyfiką w sprawach organizacji medycznej. Nie można więc używanych tu wniosków generalizować, jednak wszelkie bolączki niewydolnego systemu społecznego i ekonomicznego były również obecne w dobrach radziwiłłowskich. Nakładała się na nie dodatkowo niewydolność zarządzania tak ogromnym majątkiem, który cechował Radziwiłłów XVIII w. Również poziom intelektualny ordynatów w XVIII w. nie sprzyjał recepcji nowych rozwiązań w zakresie organizacji chirurgii w dobrach radziwiłłowskich. Niewydolność w zarządzaniu ogromnymi dobrami cechowała już Michała Kazimierza „Rybeńkę”, który choć znacznie je pomnożył, to jednak ciągle był w niedostatku pieniędzy⁶⁸. Z chwilą przejęcia dóbr przez jego syna Karola Stanisława „Panie Kochanku” – pijaka i awanturnika – nastąpił okres ich upadku. Do ruiny doprowadziło obłożenie dóbr sekwestrem w okresie banicji „Panie Kochanku” w latach 1764–1767, 1769–1777⁶⁹. W istocie rzeczy o jakiegokolwiek organizacji, w odniesieniu do chirurgii w dobrach Radziwiłłów w XVIII w. trudno nawet mówić. Główne działania podejmowane przez Radziwiłłów w tym zakresie miały na celu zaspokojenie potrzeb dworskich. Mieszkańcy miast ordynacji w najlepszym razie mogli liczyć na pomoc niskokwalifikowanych cyrulików.

Ustalenia poczynione w niniejszym opracowaniu przynoszą – w zakresie dostępności i poziomu usług chirurgicznych w dobrach radziwiłłowskich – obraz dwóch przeciwległych biegunów. Na jednym z nich rodzina książęca wraz z dworem mająca do dyspozycji grupę wysoko kwalifikowanych chirurgów i cyrulików,

⁶⁷ AGAD, AR, XXI, Teka 41, Z 41.

⁶⁸ B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937, s. 61, 66, 226; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. I, s. 169.

⁶⁹ J. Michalski, op. cit., s. 250-25 in.; Taurogiński, op. cit., s. 116; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. VII, s. 122; t. X, s. 839.

spośród których wielu to cudzoziemcy. Obowiązki ich są „wyspecjalizowane” i ograniczone głównie do zabiegów chirurgicznych, zaś kwalifikacje wysokie. Na drugim biegunie ukazują się mieszkańcy wsi radziwiłłowskich, pozbawieni jakiegokolwiek dostępu, chociażby do usług cyrulików. Brak przesłanek, aby sądzić, iż Radziwiłłowie poczynili jakiegokolwiek działania w kwestii zapewnienia opieki chirurgicznej włościanom. Anonimowy autor pamiętnika, pisanego ponoć na podstawie archiwaliów twierdzi, iż w dobrach Karola Radziwiłła pobudowana była sieć lazaretów (co sześć mil). W każdym z nich miało być zatrudnionych od 3 do 5 cyrulików, do obowiązków których należało dbanie o zdrowie włościan⁷⁰. Hagiograficzny charakter pamiętnika czyni te informacje niewiarygodnymi. Wątpić wypada, czy taka sieć lazaretów oraz liczba rzekomo zatrudnionych tam lekarzy i chirurgów nie znalazłaby jakiegoś – chociażby skromnego – odbicia w badanym materiale. Inwentarze dóbr radziwiłłowskich przynoszą nam zgoła odmienny obraz. Nawet bowiem mieszkańcy większych miast – jak pokazuje przykład Słucka – nie zawsze mogli liczyć na fachową pomoc chirurgiczną. Sądzić wypada, iż w Nieświeżu i Białej sytuacja była pod tym względem znacznie lepsza. Licznie tam zatrudnieni chirurdzy i cyrulicy byli również dostępni poza dworem. Najgorzej sytuacja miała się w mniejszych miasteczkach, a zwłaszcza na wsiach i folwarkach, których mieszkańcy mogli zapewne liczyć jedynie na znachorów i medycynę ludową. Z mniejszych miast wyjątkiem jest tu Kopyl, gdzie znajdujemy w 1750 r. cyrulika Berko Mouszowicza. Obok niego wymieniono mieszkającego w tym mieście Chwiedora Ryszkowicza łąziebnika – prawdopodobnie on również wykonywał drobniejsze zabiegi chirurgiczne⁷¹.

Taka sytuacja w dobrach Radziwiłłów linii nieświeskiej w XVIII w. powoduje, iż poczynione tu ustalenia ogniskują się na organizacji służby chirurgicznej na dworze książęcym. Nawet jednak w takim kształcie przynoszą one dopełnienie istniejącego obrazu chirurgii polskiej w XVIII w. o te elementy, które znajdują zaledwie skromne odzwierciedlenie w dotychczasowych opracowaniach⁷². Nie można oczywiście egzemplifikować poczynionych tu ustaleń formu-

⁷⁰ Pamiętnik o księciu Karolu Radziwille..., s. 33.

⁷¹ Rewizja Miast Słucka i Kopyła chrześcijańska w Roku 1750...; Zdzięciół, w którym odnajdujemy dwóch felczerów (Andrzej Fademrecht i Drauskie) był w XVIII w. w posiadaniu Radziwiłłów linii szydlowieckiej żyrmuńskiej, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. XIV, s. 557.

⁷² Por. Z. Kossakowska, B. Majewska-Maszkowska, *Umowy Izabelli Lubomirskiej z lekarzami, zawarte na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Archiwum Historii Medycyny”, 1962, t. XXV, z. 1, s. 77.

lując na ich podstawie zbyt daleko idące twierdzenia na temat służby chirurgicznej na innych dworach magnackich.

Trudno wnioskować, na ile obraz tu naszkicowany jest pełny. Dalsza drobiazgowa kwerenda korespondencji w Archiwum Radziwiłłowskim (w dz. IV i V) przynieść może kolejne nazwiska chirurgów oraz pewne o nich informacje. Trudno jednak sądzić, iż wniesie cokolwiek w kwestii warunków zawodowych. Ustalenie bowiem takich aspektów jak np. uposażenie czy zakres obowiązków, poczynione w niniejszym opracowaniu mogło zostać dokonane jedynie dzięki dokumentacji zatrudnienia, a ta – jak sądzę – została w niniejszym opracowaniu wyczerpana. Warto jednak obraz tu nakreślony skonfrontować z opracowaniami i materiałami źródłowymi dotyczącymi warunków życia i pracy chirurgów i cyrulików cechowych, pozacechowych praktykujących w miastach czy tych zatrudnionych na dworze królewskim.

Aneks

Cyrulicy, felczerzy i chirurdzy w dobrach radziwiłłowskich w XVIII w.

Abraham (ur. 1725) – cyrulik w zamku słuckim, syn Izraela Leizerowicza [por.]; wzmiankowany w spisie z 1750 r. Miał czterech synów Dawida (ur. 1740), Mousze (ur. 1744), Leizera (ur. 1747) i Hirsza (ur. w 1750)⁷³.

Abramowicz Chaim – cyrulik garnizonu nieświeskiego; wzmiankowany w dokumencie z 1778 r.

Awramowicz Hirsz – cyrulik słucki w 1683 r. mieszkający przy ul. Nad Byczkiem; wymieniony również w spisie z 1689 r. jako gospodarz domu przy ul. Mylnickiej, gdzie mieszkał wraz z żonatymi synem i zięciem⁷⁴.

Aizik (Ayżyk) – cyrulik biański, mieszkający w zachodniej pierzei rynku. Wzmiankowany w spisach z l. 1725 i 1736, w drugim jako płacący 1 czerw. zł. rocznie podatku gruntowego⁷⁵.

Ben – cyrulik biański, mieszkający w północnej pierzei rynku, na tyłach placu Icka Chaimowicza; odnotowany w spisach z 1725 i 1736 r.⁷⁶

Bendet (Benedik) – cyrulik słucki, Żyd, wzmiankowany w spisach z 1683 r i 1689 r., w którym to wraz z żoną mieszkał w przybudówce domu kupca Józefa Łazarowicza; w 1712 r. wzmiankowany jako właściciel domu przy ul. Żydowskiej, w którym mieszkał z synem i czterema innymi lokatorami⁷⁷.

Beniaminowicz Wolf (ur. 1714) – cyrulik słucki, mieszkający wraz z synem Hirszem (ur. 1741) i córką Szeyną (ur. 1739) w rynku, w domu Mousze Nowochowicza; wzmiankowany w spisie z 1750 r.⁷⁸

Chon – cyrulik biański, mieszkający w zachodniej pierzei rynku. Wzmiankowany w spisach z l. 1725, 1736; w drugim z nich figuruje jako zwolniony od opłaty gruntowej⁷⁹.

Dawid – cyrulik J. Sapiehy (Jana Fryderyka, kaszt. trockiego?); Wzmiankowany w dokumencie z 1733 r. W 1725 i 1736 r. cyrulika o takim imieniu odnajdujemy w Białej – mieszkał przy ul. Międzyrzeckiej „w tyle placu Morducha Chircheluka”⁸⁰.

Dmitrowski – felczer w rosyjskim pułku Łapuchina stacjonującym w Nieświeżu; asystował przy zabiegu wycięcia kamienia moczowego dokonany przez F.T. Oehme w 1773 r. w Nieświeżu⁸¹.

Drauskie – felczer w Zdzieciole; asystował przy operacji kamienia moczowego dokonanej przez F.T. Oehme w 1773 r. w Nieświeżu⁸².

Elkanowicz Chaim – felczer garnizonowy, Żyd nieświeski; przyjęty na służbę przed 1769 r., zwolniony w 1777 r. po konflikcie z G. Rümplerem⁸³.

Elkinowicz Chaim (tożsamy z poprzednim?) – felczer garnizonowy w l. 1784–1794, Żyd nieświeski; ostatni jego list z 1794 r., w którym pisze m.in. iż spalił mu się dom w Nieświeżu⁸⁴.

Fademrecht Andrzej – felczer w Zdzięciole w poł. XVIII w., gdzie służył 18 lat, nie wiadomo w jakich latach; brat stryjeczny aptekarza Jana Fademracha⁸⁵.

Falkonowicz Zewel – cyrulik słucki, mieszkający w domu (jako zastawie od szewca Dawidowicza) przy ul. Krzywego Mostu; wzmiankowany w spisie z 1765 r.⁸⁶

Goubaud J. – chirurg regimentu dragonii księcia Albrechta Wittyna w Nowogródku. W liście z 15 listopada 1742 r. prosił księcia Michała Kazimierza Radziwiłła o interwencję w sprawie nie wypłacanej mu pensji.

Hebenstreit Johann Ernest – profesor chirurgii i anatomii Uniwersytetu w Lipsku. Pośredniczył w wysłaniu z Lipska na dwór radziwiłłowski doktora Chrystiana Szulca i chirurga J. Michała Plentza, o czym pisał w listach do księcia M.K. Radziwiłła w latach 1743 i 1745.

Hempel – cyrulik podstolego lit. (?). Wzmiankowany w Diariuszu „Rybeńki” pod datą 7 stycznia 1760 r., kiedy to brał ślub z córką aptekarza Henskiego.

Henckel – chirurg nadworny. Wzmiankowany w dokumentach z l. 1753–1755.

Hierszowicz Leyba – cyrulik słucki, wzmiankowany w spisach z l. 1683, 1689 (lokator domu Tyszewicza przy ul. Podwawelskiej) zaś w 1712 jako lokator domu Abrachama Zymelowicza przy ul. Żydowskiej⁸⁷.

Hirszowicz Leyba (ur. 1712) – cyrulik słucki mieszkający w domu przy ul. Krzywego Mostu; wzmiankowany w spisach z 1750 i 1765 r. W 1750 r. miał pięcioro dzieci: synów: Hirsza (l. 16), Gdala (l. 4), Jankiela (ur. 1750) oraz córki: Sarę (l. 10) i Perłę (l. 7)⁸⁸.

Holtzschek Mateusz – felczer bialski w służbie Hieronima Floriana Radziwiłła i Anny Radziwiłłowej z Mycielskich, kasztelanowej wileńskiej, hetmanowej w. lit. Wzmiankowany w dokumencie z 1759 r.

Ichel – cyrulik słucki, syn Józefa (por.) mieszkający w 1689 r. wraz z rodzicami w przybudówce domu Mouszy Buramowicza⁸⁹.

Jakub – cyrulik bialski, Żyd mieszkający przy ulicy Brzeskiej. Wzmiankowany w spisach z l. 1725 i 1736⁹⁰.

Jokubowicz Berko – cyrulik słucki mieszkający przy ul. Wileńskiej. Zachował się jego list-suplika z 1751 r. dotyczący sporu z Golińskim, administratorem raczkowskim, któremu winien był pieniądze za dostarczoną kapustę i miód. Wzmiankowany również w spisie z 1767 r. W spisie z 1750 r. wzmiankowany jest niejaki Berko Jankielowicz (ur. 1717 r.), mieszkający wraz z córkami Sarą (ur. 1741) i Rywą (ur. 1744) w Rynku w domu Lejbowicza⁹¹.

Jozef – cyrulik słucki; wzmiankowany w 1689 r., mieszkał wówczas z żoną i dorosłym synem w przybudówce domu Mouszy Buramowicza oraz w 1712 r. jako lokator w domu Malowieckiego⁹².

Jozef – cyrulik słucki; mieszkający w domu Flaiwisza Jakubowicza razem z zięciem, także cyrulikiem; Wzmiankowany w spisie z 1712 r.⁹³

Juda – cyrulik nieświeski; mieszkający przy ul. Dawidowskiej; wzmiankowany w spisach z 1681 i 1687 r.⁹⁴

Kentner – felczer w wojsku rosyjskim stacjonującym w Nieświeżu; asystował przy operacji usunięcia kamienia dokonanej przez F.T. Oehme w 1773 r.⁹⁵

Kozłowski Michał Wolfgang (ur. 1764) – chirurg; w 1791 r., powracając z Berlina, gdzie w Collegium medico-chirurgicum doskonalił swe umiejętności, objął w Warszawie stanowisko „archiatry” któregoś z Radziwiłłów. W 1792 r. towarzyszył księżnej Radziwiłłowej (której?) w drodze do uzdrowiska w Karłowach Warach; w tymże roku obronił dysertację doktorską w Halle⁹⁶.

Kuttnick Johann David – cyrulik nadworny księżnej Anny Radziwiłłowej kanclerzyny w. ks. lit. w Białej, przyjęty na służbę w 1743 r., pozostawał w niej co najmniej do 1746 r.

Leder Georg Gotfryd (zm. 1738) – Saksończyk, felczer nadworny Michała Kazimierza Radziwiłła. Przyjęty na służbę w 1730 r. w Dreźnie; zmarł 13 stycznia po nagłej trzydniowej chorobie; dzień przed śmiercią porzucił protestantyzm i przeszedł na katolicyzm⁹⁷.

Leydecker Johann Fryderyk – chirurg nadworny Hieronima Floriana Radziwiłła. Wzmiankowany w dokumentach w l. 1756–1759.

Leyszerowicz Izrael (ur. 1692) – cyrulik słucki mieszkający w domu przy ul. Krzywego Mostu, wzmiankowany w spisach z 1750 i 1765 r. miał dwóch synów – Leizera (ur. 1721) mieszkającego w Białej i Abrahama [por.] (ur. 1725)⁹⁸.

Łożyński (vel Łoziński) Wojciech – felczer nieświeski w służbie Karola Radziwiłła. Wzmiankowany wraz z Wieciurkiewiczem w dokumencie z 1782 r. Karol Radziwiłł testamentem z 21 listopada 1790 r. zapisał mu sumę 10 000 złp.

Makowiecki – cyrulik słucki, w 1683 r. mieszkający wraz z matką w rynku w domu Jarmolickiego. Prawdopodobnie w spisie z 1683 r. chodzi o jego matkę – „cyruliczkę Makowiecką” mieszkającą przy ul. Kopylskiej⁹⁹.

Marcin – cyrulik służący Gabrielowi Dubińskiemu, który wspomina go w liście 20.07.1759. Czy aby nie jest to Marcin Wieciurkiewicz (vel Wieczorkiewicz) [por.], gdyż z kontekstu listu wynika, iż był on wówczas początkującym adeptem sztuki chirurgicznej; M.K. Radziwiłł pod datą 26 IX 1744 pisze o Marcinie, który nacierał mu plecy spirytusem, nieostrożnie przy tym przeniósł ze świecy ogień, czym mu „niemiłosiernie krzyże i plecy popalił”¹⁰⁰.

Mathey – cyrulik Michała Kazimierza Radziwiłła. Wzmiankowany w Diariuszu 18 grudnia 1729 r., kiedy to brał ślub na zamku nieświeskim z Luką, „Niemką” z Wiednia (może jednak Austriaczką?), praczką koronek Franciszki Urszuli Radziwiłłowej¹⁰¹.

Mejerowicz Boruch – cyrulik w Nieświeżu; mieszkający przy ul. Dawidowskiej; wzmiankowany w spisach z l. 1681, 1685, 1687 (jako Mojżeszowicz) jako cyrulik zamkowy wolny od opłaty gruntowej oraz w spisie z 1692 r.¹⁰²

Merlat Johann Ludwig – chirurg; pochodził z Hamburga; na mocy rocznego kontraktu przyjęty na służbę Hieronima Floriana Radziwiłła w 1738 r. w Warszawie.

Michaelis Hennig Frydrych Johan (zm. ok. 1800) – felczer radziwiłowski. W l. 1760–1785 felczer regimentu milicji; w l. 1786–1790 nadworny felczer Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego, któremu towarzyszył na wygnaniu¹⁰³. Od 1772 r. również aptekarz w skarbowej aptece w Białej. Karol Radziwiłł testamentem z 21 listopada 1790 zapisał mu sumę 10 000 złp.

Michelis Jakub Feliks (zm. 1820) – dr med., chirurg w dobrach Izabeli Branickiej z Poniatowskich (1730–1808) hetmanowej w. kor.; w AR zachował się jego list (omyłkowo w dokumentach H.F.J. Michaelisa), w którym zwraca się do księcia (Dominika?) z prośbą o wydanie mu z księżących lasów drewna; powołuje się przy tym na swoje zasługi – miał leczyć włościan? (enigmatycznie: „bliźniego”) w hrabstwie zabłudowskim przed 1800 r.¹⁰⁴

Mirecki Piotr – felczer na dworze Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego w l. 1772–1790. K. Radziwiłł testamentem z 21 listopada 1790 r. zapisał mu sumę 10 000 złp.

Morduchowicz Leiba (ur. 1710) – cyrulik słucki, mieszkający wraz z synem Morduchem (ur. 1736) i Leizerem (ur. 1745) oraz córką Chasią w rynku w domu Leybowicza; najstarszy syn Hirsz (ur. 1732) służył w Nieświeżu. Wzmiankowany w spisie z 1750 r.¹⁰⁵

Mouret – medyk, chirurg?, nazwany przez K. Radziwiłła „operatorem” w związku z wykonywanym zabiegiem otwierania hemoroidów. Po raz pierwszy wzmiankowany w styczniu 1754 r., służbę opuścił przed sierpniem 1760 r.¹⁰⁶

Mouszowicz Berko (ur. 1705) – cyrulik, mieszkający w Kopylu w domu przy ul. Nieświeskiej; miał czworo dzieci: dwóch synów – Icka (ur. 1743) w wieku 17 lat już żonatego i Jankiela (ur. 1748) oraz córki Leię (ur. 1742) i Rachełę (ur. 1744)¹⁰⁷.

Nachmanowicz Juda (ur. 1727) – cyrulik, mieszkający w Słucku w „chałupie” Eili Falkowicza przy ul. Nowomiejskiej; miał syna Peisacha (ur. 1749)¹⁰⁸.

Nisan – cyrulik słucki mieszkający w domu Leyby Zymelowicza; Wzmiankowany w spisie z 1712 r.¹⁰⁹

Nisanowicz Icko – cyrulik nieświeski mieszkający przy ul. Dawidowskiej; wzmiankowany w spisach z 1681 i 1687 r.¹¹⁰

Oehme Fryderyk Teodor – chirurg, „doktor” w służbie Michała Kazimierza Radziwiłła, mieszkający w Nieświeżu; wzmiankowany w dokumencie z 1754 r. jako medyk nadworny; w 1767 r. w Dreźnie niejaka „Pani Massucci czyli doktorowa Öehme” za pośrednictwem A. Gietulewiczka dopominała się u księcia Karola Radziwiłła kwoty 300 dukatów; 9 II 1773 r. O. dokonał operacji wycięcia kamienia Kasprowi Kostrowickiemu, co opisał w wydanej w wydanej w Nieświeżu książeczce¹¹¹.

Peterson Krzysztof – cyrulik regimentowy w Słucku, mieszkający w domu przy ul. Kopylskiej. Wzmiankowany w spisach z l. 1683 i 1689 r.¹¹²

Plentz J. Michał – Saksończyk, felczer. Na dwór Michała Kazimierza Radziwiłła przybył w 1743 r. wraz z żoną, polecony przez prof. J.E. Hebenstreita; następnie w służbie Karola Stanisława Radziwiłła, które-

mu towarzyszył w czasie banicji na Węgrzech. W tym czasie odbył „niešťczęśliwą” drogę do Berlina (misja?), ale nie wiadomo kiedy i w jakim celu. Następnie wysłany przez księcia w jakiejś sprawie do Warszawy, skąd po sześćcioletniej chorobie powrócił do Nieświeża, gdzie został rzekomo zatrzymany przez majora rosyjskiego Sołtykowa. Objął wówczas stanowisko regimentfelczera w Wilnie, które sprawował co najmniej do 1767 r. Plentz twierdzi, iż w niebytności księcia w kraju miał propozycje czynione od różnych magnatów przejścia na służbę do nich, jednak odmówił czekając powrotu Karola Radziwiłła. Wraz z drem J. Teofilem Matheiem Plentz nadzorował 24.04.1761 r. inwentaryzację apteki skarbowej w Białej¹¹³.

Rümppler G. – „obersztabschirurg” w służbie Radziwiłłów co najmniej od 1760 r., kiedy to przyjmował na służbę H.F.J. Michaelisa jako chirurga milicji radziwiłłowskiej¹¹⁴. Powtórnie wzmiankowany 17.05.1777 r., kiedy to wraz z drem J.A. Siltemannem potwierdził registr medykamentów wystawiony przez Krzysztofa Antoniego Horna, aptekarza w Nieświeżu.

Ryszkowicz Chwiedor (ur. 1714) – łąziebnik, Żyd „spod Słonima”, mieszkający w Kopylu w Łażni Kahalskiej przy ul. Browarnej; wzmiankowany w inwentarzu z 1750 r.; miał syna Piotruka (ur. 1739) i córkę Katrusię (ur. 1747).

Schmeling Benjamin – cyrulik gdański, wzmiankowany w dokumencie z 14.06.1774 r. w związku z kuracją Piotra lokaja Józefy Radziwiłłówny, za którą to kurację otrzymał 8 zł gdańskich¹¹⁵.

Stacer (zm. ok. 1779) – felczer; leczył dworzan księcia Karola Radziwiłła, o wynagrodzenie czego dopominała się po nim wdowa Teresa Stacerowa.

Stefanowicz Jan – cyrulik słucki mieszkający w domu przy ul. Podwawelskiej; wzmiankowany w spisie z 1689 r.¹¹⁶

Świżyński Stanisław – cyrulik, zobowiązał się w 1747 r. wyuczyć chłopca na potrzeby dworu radziwiłłowskiego. O pieniądze z tego tytułu upominała się w 1780 r. Świżyńska, chyba już wdowa.

Wachter J.J. – felczer regimentu konnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wzmiankowany w Diariuszu „Rybeńki” w 1758 r., zachował się również jego list z 30.08.1759 r.¹¹⁷

Wieciurkiewicz (vel Wieczorkiewicz) Marcin – felczer nieświeski w służbie Karola Radziwiłła. Wzmiankowany wraz z Łozińskim w dokumencie z 1782 r. Karol Radziwiłł testamentem z 21 listopada 1790 r. zapisał mu sumę 10 000 złp.

Wieruszewski (vel Wierzewski) Krystian (zm. p. 1778) – felczer, aptekarz nieświeski. Początkowo w służbie generała Jabłońskiego, w l. 1762–1771 felczer nadworny księżnej Anny Radziwiłłowej z Mycielskich, po jej śmierci do 1777 r. pozostał w Gdańsku przy dworze Radziwiłłównien, wojewodzianek wileńskich (córek „Rybeńki”). W dokumencie z 1778 r. odnotowano Wierzewską, aptekarzową, zamieszkałą w Nieświeżu, chyba wdowę po Krystianie¹¹⁸.

Widazzi – felczer związany z dworem Karola Radziwiłła. Wzmiankowany w dokumencie z ok. 1765 r. jako dłużnik aptekarza Jana Krzysztofa Hintzke¹¹⁹.

Vogels J. – chirurg przyboczny księcia łowańskiego. W 1777 r. udzielał porad listownych oraz nadsyłał leki Karolowi Radziwiłłowi w związku z jego raną na nodze.

Zaniemoński Maciej (zm. 1789) – chirurg w służbie Karola Radziwiłła. Uprzednio, w 1767 r., pobierał nauki w Dreźnie. Jako chirurg wzmiankowany w dokumentach od 1769 r.

Zelik – cyrulik nieświeski, prawdopodobnie Żyd. Wzmiankowany w rejestrze z 1778 r.¹²⁰

Surgeons, Attendants and Physicians in the Estates Belonging to the Radziwills in the Nieśwież Line in the 18th Century

Summary

The Polish Republic entered the 18th century as a country, which exhibited anachronistic organisation of social and economic relations in many respects. For surgery this meant preserving the nature of a guild craft, whereas the West European trends moved closer to the area of medicine. The changes in the above state of affairs led to improvement only in the period of the National Education Commission. However, the commenced changes could not cause any significant increase of the level of surgery in the Polish Republic in the 18th century.

Although not many facts support the statement that the Radziwills of the 18th century started any activities aiming at increasing the level of surgical care in all the estates, as they focused mainly on their own court, the court surgeons practised also outside the court. In the 18th century, for the needs of the prince's family a few highly qualified surgeons came from abroad or from the main Polish cities where good surgeons were more available. But the range of duties performed by the Radziwills' surgeons was broader and covered also the activities other than those related to the profession i.e. treatment of wounds, fractures and certain external symptoms of a disease. They frequently entered the area reserved for the physicians. They were usually employed to treat people from lower backgrounds, including courtiers. However, if they treated the members of the prince's family, their role was limited to surgical operations. The findings included in this article, with regard to the availability of surgeons and the quality surgical care in the Radziwills' estates, present two extremities. One of them represents the prince's family and the court who have a team of highly qualified surgeons and attendants, many of whom are foreigners. The other one represents the peasants in the Radziwills' villages who have no access even to attendants. There are no premises to conclude that the Radziwills did anything to ensure the surgical care to the country-folk. The Radziwills' estate which was in many respects governed by separate noble laws was also characterised by a specific nature of medical organisation. However, all the weaknesses of inefficient social and economic system were also present in the Radziwills' estates. They were exacerbated by inefficient management of such a big estate, which was typical of the Radziwills of the 18th century. The intellectual capacity of the heirs was another impediment to the introduction of new solutions in the area of the surgical organisation in the 18th century. The situation in the estates of the Radziwills in the Nieśwież line in the 18th century resulted in focusing the article on the organisation of surgical care at the prince's court. However, even if presented from this point of view, they supplement the existing picture of the Polish surgery in the 18th century with the elements which are hardly reflected in the articles published up to this date.

Chirurgen, Feldscher und Barbieri auf den Gütern der Nie- śwież-Linie der Familie Radziwiłł im 18. Jahrhundert

Zusammenfassung

Am Hofe der Fürsten Radziwiłł beschäftigte man im 18. Jahrhundert eine Reihe von Chirurgen. Dies was so trotz der Kriegszerstörungen, die die Radziwiłł-Güter zu Beginn des Jahrhunderts ereilt hatten, trotz schlechter Bewirtschaftung des Besitzes und trotz der Beschlagnahme der Güter in der Zeit der Ächtung Karol Radziwiłłs (1764–1767, 1769–1777). Die Radziwiłłs schufen kein System medizinischer Versorgung, das ebenfalls chirurgische Dienste auf den eigenen Gütern miteingeschlossen hätte. Ihre Tätigkeit beschränkte sich vor allem auf die Sorge um den Hof. Zu diesem Zweck holte man aus den größeren Städten der Adelsrepublik und sogar aus dem Ausland einige hochqualifizierte Chirurgen (Johann Dawid Kutnik, Johann Ludwig Merlat, Georg Gottfield Leder, J. Michał Plentz). In den Städten der Familie Radziwiłł dominierten im 18. Jahrhundert jüdische Praxen das Fach Chirurgie. Sie arbeiteten ohne zünftige Ausbildung, da keine Stadt auf Radziwiłł-Gütern über eine Chirurgen-Zunft verfügte. Die Einwohner der radziwiłłschen Dörfer und Vorwerke hatten keinerlei Zugang zu einer chirurgischen Versorgung. Obwohl zahlenmäßig gering, war der Kreis der radziwiłłschen Chirurgen, im Hinblick auf Qualifikation, Prestige und Besitz sehr differenziert.